

---

## KULTURA BEZ BARIER

### Imbryk z pokrywką – o kamionkowych naczyniach w Europie

Pierwsze transporty herbaty przyplłynęły z Chin do Holandii w 1610 r. Wraz z nimi przyplłynęły kamionkowe czarki i imbryki. Europejscy znawcy od razu uznali ten gatunek ceramiki za jedyny, dzięki któremu można odczuć pełnię aromatu i smaku tego egzotycznego napoju. Coraz więcej osób chciało mieć takie naczynia. Dlatego rzemieślnicy z holenderskiego miasta Delft podejmowali próby imitowania zarówno chińskiej masy, jak i kształtów poszczególnych naczyń oraz ich dekoracji.

Najzręczniejszym naśladowcą stał się Ary de Milde, który sam siebie nazywał „wypiekaczem imbryków”. Jego wyroby zyskiwały coraz większe uznanie. Dzięki temu od 1680 r. mógł opatrywać je własnym znakiem.

W wilanowskich zbiorach znajduje się imbryk z pokrywką – to autentyczna praca tego holenderskiego mistrza. Mimo upływu lat od spodu nadal widać oznakowanie, które oznacza przynależność do królewskiego zbioru Augusta II Mocnego.

Każdy zbiór ceramiki, w skład którego wchodzi naczynia z numerami tej wyjątkowej kolekcji, jest powodem do dumy i satysfakcji dla właściciela. Oznakowania te gwarantują, że te przedmioty są autentyczne i naprawdę pochodzą ze świetnego królewskiego zbioru. To znak najwyższej jakości.

W 1721 r. wykonano pierwszy spis porcelany umieszczonej w specjalnie w tym celu przebudowanym pałacu Holenderskim. Objął on ponad 25 tysięcy obiektów wykonanych w Chinach, Japonii i Miśni.

August II Mocny uwielbiał te wyroby. Snuł on pełne fantazji plany stworzenia oddzielnych pomieszczeń dla każdego rodzaju ceramiki. Przedmioty miały tam pokrywać całe ściany według precyzyjnie obmyślonego układu. O rozmachu tych

---

## KULTURA BEZ BARIER

planów świadczą osobiste zamówienia króla w manufakturze miśnieńskiej do „umeblowania pałacu”, które obejmowały 35 798 sztuk.

Około 1732 r. na wyroby ceramiczne naniesiono numery inwentarza. Dla numeracji przyjęła się błędna, ale powszechnie przyjęta w literaturze nazwa „numery Johanneum”.

August III nie sfinalizował szeroko zakrojonej idei ojca. Pod koniec XVIII w. ceramika trafiła do piwnic pałacu Japońskiego, skąd w 1867 r. przeniesiono ją do sal wystawowych budynku Johanneum i otoczono opieką odpowiednią dla zbioru naukowego. To od nazwy tego miejsca powstało określenie dla dawnych znaków własności. Już w XVIII w. wybierano z tego zespołu przedmioty na prezenty dla znakomitych osobistości. W XIX w. (oraz w latach 1919 i 1920) zbiór uległ dalszemu rozproszeniu przez wyprzedaż dubletów.

Oznakowanie wilanowskiego imbryka z czerwonej kamionki – N. 116. R. – wykracza poza numerację inwentarza z 1721 r. w kategorii R (co jest skrótem od „rot” – „czerwona” i określa wyroby z „brązowej saskiej, albo tzw. porcelany Böttgera”). Numer ten łączy się z zapisem z drezdeńskiego inwentarza z 1770 r.: „11 imbryków do herbaty, różnej wielkości i rysunku, pięć sztuk ma okucie ze złoczonego mosiądzu, a jeden jest uszkodzony”, o których wiadomo, że trafiły do królewskich zbiorów w latach 1727–1770.